

Zwrot ku rzece

Od zarania dziejów tereny nadrzeczne były wymarzone miejscem na zakładanie osad ludzkich. Stanowiły źródło wody i pożywienia, a także umożliwiały wymianę handlową. Te walory sprawiły, że na początku lat 80. XVII w. William Penn zdecydował się na założenie Filadelfii w malowniczym punkcie między rzeką Delaware a jej dopływem Schuylkill.

Filadelfia z biegiem lat z małej osady przerodziła się w największe w Ameryce i znane na całym świecie centrum przemysłowo-handlowe. Było tak aż do 1820 r., kiedy to jej funkcję przejął Nowy Jork. Analizując historię Filadelfii, można także prześledzić rolę rzeki w każdym etapie rozwoju miasta.

Dzieje miasta i rzeki

Filadelfia była pierwszym portem śródlądowym północno-wschodniego wybrzeża Ameryki Północnej, powstałym na tzw. Fall Line – linii rozdzielającej dwa regiony fizjograficzne – Piedmont i Nizinę Atlantycką, wyznaczającej limit śródlądowej nawigacji statków oceanicznych. Wczesny rozwój miasta następował nad samym brzegiem rzeki Delaware (osiągającej ok. 1,5 km szerokości na wysokości Filadelfii), co zapewniało dogodny dostęp do transportu wodnego. Część nabrzeża została wypełniona i nadbudowana, by jeszcze bardziej wykorzystać te walory.

W połowie XIX w. nastąpiły zmiany, które zapoczątkowały proces oddzielania się ośrodka miejskiego od nabrzeża

Delaware. Majętni mieszkańcy i kupcy zaczęli opuszczać tę najstarszą część miasta. Stopniowo wszelkie obywatelskie inicjatywy oraz drobny handel stały się domeną obszarów w głębi lądu, a nadbrzeże pozostawiono wielkim concernom handlowo-przemysłowym. Jednak gdy w 1846 r. powstała pensylwańska kolej, całe nabrzeże zaczęło zmieniać swój wizerunek. Wraz z poprawą lądowego transportu wielkie przedsiębiorstwa stopniowo przenosiły się w głąb lądu, gdzie ceny terenów pod budowę oraz koszty robocizny były mniejsze. Ta przeprowadzka spowodowała, że porzucono zdegradowane, obumarłe i zatrute nabrzeże. W ciągu niecałych 300 lat piękne tereny zalewowe, z bogatą roślinnością wodną oraz rojące się od ryb, zmieniły się w martwą rzekę, uzbrojoną w niezliczone pirsy, pomosty rozładunkowe oraz wysokie betonowe ściany, chroniące tereny nadrzeczne przed przypiływami. Konstrukcje te nie tylko odgrodziły rzekę od ludzi, ale także stały się betonową barierą dla naturalnych terenów zalewowych, które są nieodłączną częścią rzeki jako zdrowego ekosystemu. Ostatecznym ciosem, który fizycznie odciął miasto od rzeki, było stworzenie w latach 60. XX w. międzymiastowej autostrady.

Czas na zmiany

Po wielu latach zaniedbań rzeka Delaware zaczyna wracać do łask. Zawdzięcza to swojemu naturalnemu pięknu (które wciąż można dostrzec), bliskości natury i niezrównanym wartościom ekologicznym, docenianym dopiero przez obecne pokolenie. Rzeka jest w dalszym ciągu zanieczyszczana, a zdegradowane brzegi wymagają specjalistycznej odnowy. Inicjatywa rewitalizacji nadrzecza łączy profesjonalistów wielu dziedzin: architektów, architektów krajobrazu, ekologów i inżynierów. W ten proces włączeni są także mieszkańcy miasta, lokalny samorząd oraz organizacje pozarządowe, które od kilku lat inwestują w opracowanie planów koncepcyjnych. Zdając sobie sprawę z tego, że większość obszarów nadrzecznych znajduje się w rękach prywatnych, gremium ludzi związanych z zielenią publiczną w Filadelfii rozważa dwie podstawowe kwestie: kto powinien kontrolować proces planowania terenów nadrzecznych i komu te przestrzenie mają służyć.

Proponowane koncepcje opierają się na zrównoważonym rozwoju całego nabrzeża. Wspierane są różnorodne rozwiązania związane z zagospodarowa-





Foto: Architektura

Park Penn Treaty - w takim otoczeniu można zapomnieć o wielkomiejskim zgiełku.

Park Race Street Pier - system schodów oraz ramp łączy górny i dolny poziom parku.



niem obszarów użytkowych nad rzeką. Planowane są one z myślą o spełnieniu trzech głównych celów: społecznego, ekonomicznego oraz ochrony środowiska.

Stworzenie sieci rozpoznawalnych przestrzeni publicznych, które zadziałają jak katalizatory miejscowego rozwoju, ma promować powstawanie niewielkich, gęsto zaludnionych, zielonych dzielnic. Nad wodą należy utworzyć miejsca, które przyczynią się do dalszego rozwoju miasta. System przyjaznych dla pieszych połączeń między miastem a rzeką oraz sieć publicznego transportu skomunikuje nabrzeże z dalszymi rejonami i okolicznymi miejscowościami. Planowana wielofunkcyjna trasa nadrzeczna, której fragmenty w wielu miejscach już powstają, ma na celu połączenie wszystkich nadrzecznych parków (obecnych i przyszłych).

Świadome kształtowanie przestrzeni

Tereny zieleni są oczywiście bardzo istotnym elementem zagospodarowania nabrzeża. Wśród pomysłów przeważają koncepcje wspierające tworzenie parków jako zwieńczeń każdej głównej ulicy, łączącej centrum miasta z nabrzeżem Delaware. Z ekonomicznego punktu widzenia nowe zielone oazy podniosą w przyszłości wartość tamtejszych nieruchomości.

Filadelfia posiada wiele historycznych i kulturowych zasobów, które są szeroko rozpoznawalne i stanowią integralną część jej nabrzeża. Celem przedsięwzięcia jest stworzenie nowych miejsc o prawdziwie filadelfijskiej tożsamości. Inspiracją dla koncepcji parków są charakterystyczne cechy nabrzeża: łagodne zakola rzeczne z mokradłami i rzędami pirsów, które zapewniają malownicze widoki, a także zaawansowana integracja pomostów oraz innych poprzemysłowych konstrukcji z naturalnymi systemami ekologicznymi.

Parki miejskie powinny zaspakajać potrzeby jak najszerszej grupy użytkowników. Istotne jest więc to, by pojawiły się tam place zabaw dla dzieci, zacienione miejsca do odpoczynku dla ich opiekunów, trasy spacerowe i ławki w pobliżu wody. Dużą rolę odegrać może włączenie mieszkańców w proces

projektowania, ponieważ istnieje spora szansa na to, że wzbudzi to w nich poczucie odpowiedzialności za konkretny park.

W przypadku zanieczyszczonych i zatrutych terenów nadrzecznych Filadelfii ważny jest świadomy udział człowieka w odtworzeniu zdrowych, historycznych siedlisk roślinnych. Zaniedbane brzegi stopniowo obrastają egzotyczną florą, często inwazyjną. Odtworzenie siedlisk jest skomplikowanym procesem – Delaware podlega bowiem oceanicznemu wpływowi Atlantyku, które powodują wahania poziomu wody (dochożące do 2 m w ciągu 12 godzin). Z tego względu niezwykle ważny jest dobór roślin, zastosowanie odpowiednich technik do instalacji nasadzeń oraz wzmocnień brzegu. Tu ważną rolę odgrywają ekolodzy i architekci krajobrazu, specjalizujący się w odnowie ekologicznej środowiska. W wielu przypadkach planowana jest też fitoremediacja.

Zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, by sprostać kilku problemom naraz, nowe plany często łączą więcej niż jeden z wymienionych wariantów. Przytoczone przykłady trzech nadrzecznych parków filadelfijskich odzwierciedlają stan obecny oraz najnowsze trendy związane z projektowaniem nabrzeża.

Park Penn Treaty

Jeden z najstarszych parków Filadelfii powstał w miejscu, gdzie przed laty rósł historyczny wiąz *Ulmus americana*, pod którym William Penn miał podpisać traktat z Indianami Leni Lenape. Drzewo powaliła burza w 1810 r. Kilka lat później zamiast niego postawiono obelisk upamiętniający traktat. Obecnie prawie 3-hektarowy park rozciąga się wzdłuż wybrzeża Delaware. Jego południowa część składa się z rozległego trawnika, poprzecinanego grupami starych drzew, otoczonego wielofunkcyjną ścieżką. Teren jest szczególnie doceniany jako miejsce spacerów i pikników. W pobliżu północnego wejścia do parku stoi pomnik Williama Penna, wykonany przez rzeźbiarza Franka Gaylorda. Przy brzegu rzeki zbudowano taras widokowy, z którego roztaczają się



→ widoki na rzekę i na most Benjamina Franklina. Nowe place zabaw w północnej, zacienionej części parku przyciągają całe rodziny. Część brzegu pozostawiono w półdzikim stanie. Nie jest to zrewitalizowany ekosystem, ale głązowisko, chroniące nabrzeże przed falami. Na kamieniach można przysiąść i łowić ryby. Park sąsiaduje z jednej strony z upadającym budynkiem poprzemysłowym, a z drugiej z terenem przeznaczonym na luksusowe apartamentowce. Nowa inwestycja stanowi część większego planu, który zakłada także rozbudowę i unowocześnienie parku. Grono użytkowników tego miejsca może się zmienić, jednakże w zamyśle jego charakter ma pozostać taki sam.

Park Race Street Pier

Ten nowoczesny park publiczny, który jeszcze do niedawna nosił miano Municipal Pier 11, jest najnowszym ogniwem rewitalizowanego nabrzeża. Nie tylko odzyskał swą historyczną nazwę, ale stanowi też ważny łącznik nabrzeża z miastem.

Budowa oryginalnego Race Street Pier rozpoczęła się w 1896 r. Był to dwupoziomowy obiekt: dolny obsługiwał żeglugę, a górny służył do rekreacji. Odnowa tego miejsca to ukłon w stronę przeszłości – fizyczną konstrukcją nowego moła podzielono na dwa poziomy. Na górny składa się elegancka promenada, biegnąca wzdłuż mostu Benja-



Piękne widoki z brzegu rzeki Delaware

mina Franklina, która wznosi się na 4 m i niejako zawisa w powietrzu nad wodą, gwarantując fantastyczne widoki. Wzdłuż niej posadzono w rzędzie 27 rodzimych dębów *Quercus bicolor*. Drzewa te, ze względu na przystosowanie do ciężkich, podmokłych gleb, znakomicie nadają się do nasadzeń w trudnych warunkach. Dodatkowo rośliny te mają symboliczne znaczenie dla Amerykanów, były bowiem hodowane na specjalne zamówienie projektantów pomnika w Strefie Zero w Nowym Jorku, upamiętniającego atak na World Trade Center.

Do historii parku nawiązują także pozostawione fundamenty starego pirsu (dla bezpieczeństwa spacerowiczów przykryte metalową kratownicą).

Górny i dolny poziom parku połączono systemem schodów i ramp. W tym miejscu pojawiły się rabaty, trawnik oraz kilkanaście ambrowców *Liquidambar styraciflua*. Bogate nasadzenia bylinowe składają się w przeważającej części z rodzimych gatunków. Wśród nich znajdują się trawy, turzyce, żurawki i trojeście.

Ponieważ park otwarty jest także wieczorami, zaprojektowano specjalne oświetlenie. Część lamp wbudowano w płyty chodnikowe i dolne partie balustrad otaczających zieleniec. Balustrady zainstalowano celowo pod kątem 65° w kierunku moła, by umożliwić bezpieczne obserwowanie rzeki bez ryzyka wypadnięcia za poręcz.

Nawierzchnię górnego poziomu parku skonstruowano z trwałego i przyjaznego środowisku materiału syntetycznego Trex, wykonanego z mieszanki odzyskanego z recyklingu plastiku oraz drewna. Jak do tej pory właśnie tego materiału zastosowano tutaj najwięcej, biorąc pod uwagę całe Stany Zjednoczone.

Park został zaprojektowany przez pracownię James Corner Field Operations, znaną m.in. z opracowania koncepcji HighLine w Nowym Jorku.

Washington Avenue Green

Ten mały park ma zupełnie inny charakter – nie chodzi już o elegancję, ale o demonstrację sił natury i procesów rozkładu. Zamiast nieprzepuszczalnych

Washington Avenue Green – splekane płyty betonowe pomola zarastają rodzimymi roślinami.



dla wody powierzchni asfaltu i betonu pojawiły się nasadzenia roślin typowych dla łąk oraz lasów. Pomysłową odpowiedź na degradację środowiska miejskiego podsunęła renomowana pracownia Biohabitats, specjalizująca się w ekologicznej odnowie zdegradowanych przestrzeni. Realizacja pokazuje, jak można przyspieszyć proces rozkładu asfaltu i betonu. Nawierzchnię starego parkingu pocięto, by umożliwić przesiąkanie wody deszczowej do gruntu. Wycięcia mają kształt rzeki z dopływami, którymi deszczówka z wyżej położonych, nieprzepuszczalnych nawierzchni spływa w stronę Delaware. W innej części spękany beton obsadzony jest rodzimymi gatunkami roślin. W ten sposób przyspieszone zostają naturalne procesy rozkładu, pokazujące jak siły natury zacierają ślady pozostawione przez człowieka. Inne kluczowe założenia

to poprawienie widoku i dostępu do rzeki. Już teraz przez park przebiega trasa nadrzeczna, przyciągająca spacerowiczów i rowerzystów. Planowane jest także zagospodarowanie historycznego pirsu numer 53. Ma tu powstać wystawa, promująca ekologiczną odnowę środowiska, regenerację naturalnych systemów i innowacyjne praktyki w dziedzinie projektowania. Park już teraz spełnia ważną funkcję edukacyjną – znajdują się w nim tablice informacyjne, przedstawiające ekologiczną rolę miejskich rzek.

Myslenie przyszłościowe

Filadelfia ustanawia nowe cele i popiera je realnymi planami. Najbardziej znany to sześćioletni plan Greenworks, który do 2015 r. zakłada bezprecedensowe zmiany w 15 dziedzinach miasta.

Filadelfia dąży do zmniejszenia zużycia energii, zminimalizowania ilości odpadów trafiających na składowiska odpadów oraz do sadzenia tysięcy drzew. Nastąpi także zagospodarowanie opustoszałych, zaniedbanych działek i przekształcenie ich w tereny zieleni, dzięki którym powstanie system parków publicznych, a dotarcie do niego zajmie 75% mieszkańców 10 min. Do celowo ma istnieć ponad 200 ha parków w śródmieściu, na leżących odłogiem zaniedbanych terenach w biedniejszych dzielnicach miasta, a także na nabrzeżu rzeki Delaware i jej dopływu Schuylkill. Nie ulega wątpliwości to, że polityka środowiskowa Filadelfii jest warta naśladowania.

Anna Aniśko
architekt krajobrazu
Temple University, Filadelfia